

12 w 2024 (492)

Bracia, zdobywamy naramienniki!

Data publikacji: 12.04.2024 / Autor: Jan Michna

Artykuł jest subiektywnym podsumowaniem pracy grupy problemowej "Naramiennik" na Złazie Organizacji Harcerzy "Werwa" 2023 koordynowanej przez autora.

Bracia, zdobywamy naramienniki!

Wchodząc na ścieżkę instruktora wędrowniczego i zakładając 1 UDW Fratria Ignis (a to było już trochę temu – bracia pozdrawiam serdecznie), starałem się znaleźć punkt zaczepienia. Zatem zadałem sobie pytanie: od czego zacząć? Odpowiedź była na pierwszy rzut oka prosta: zdobędziemy z chłopakami naramienniki! Obiło mi się o uszy, że coś takiego istnieje. Wujek Google i strona Organizacji Harcerzy skierowała mnie na regulamin Naramiennika Wędrowniczego. Nie znalazłem niczego innego. I po szybkim zapoznaniu się z tym dokumentem, w mojej głowie pojawiły się tylko kolejne pytania...

“Naramiennik wędrowniczy wyraża treść i cel pracy wędrownika”

No to w sumie co to jest ten naramiennik? Jak się dowiedziałem – jest oznaką przynależności do pionu wędrowniczego. No to świetnie, brzmi wprawdzie bardzo prawniczo (“pion?”), ale jak zdobędziemy, to będziemy mogli nazwać się wędrownikami. W takim razie kiedy go zdobywamy?

Ja przyjąłem, że będziemy to robić od razu – powołujemy drużynę i cały program kręci się na robieniu naramienników. Przecież by zostać wędrownikiem, trzeba mieć naramiennik, nie? Kupiłem naramienniki w składnicy harcerskiej, najpiękniejsze nie były, ale za to oryginalne. Przecież każdy wędrownik w Polsce takie oryginalne ma, nie?[1]

“Tryb i formę zdobywania naramiennika wędrowniczego określa tradycja drużyny”

Z symboliki dowiedziałem się, jakie są rodzaje płomieni – z zastyszenia wiedziałem, że generalnie zasada jest taka, że mają być 3 zadania: na siłę ciała, umysłu i ducha.

Regulamin nie precyzował ani nie podpowiadał, co należy w tej sprawie zrobić. Zastaniał się tradycją drużyny, tyle, że moja tradycja drużyny to tak za bardzo nie istniała, bo jak to czytałem, to nie było jeszcze żadnej mojej drużyny.

Zabrałem się za układanie zadań. Jako, że czułem, że to mają być możliwie indywidualne zadania (praca wędrownicza ma charakter indywidualny!), stwierdziłem, że jedno zadanie będzie moją propozycją (celem naprowadzenia chłopaków), a pozostałe dwa mają być zaproponowane przez moich wędrowników. Zadania były jawne dla wszystkich, przecież tworzyliśmy bractwo.

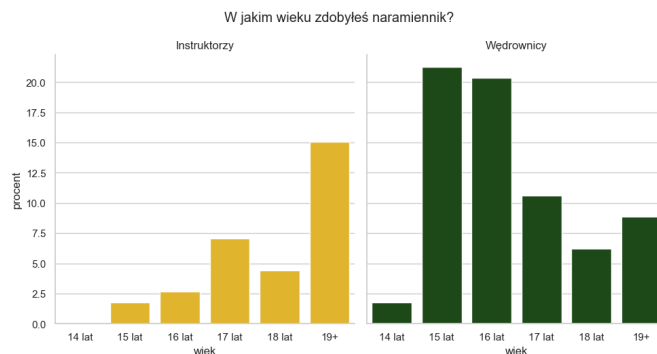
Zadania były przeróżne, od budowy tratwy (która stała się platformą do skakania), przez zbudowanie własnej strzały i nauczenie się na pamięć 100 cyfr po przecinku liczby π , po zrobienie zdjęcia podoboju z wysokości ponad 20 metrów (czasami “przeddronowe” – wystarczyła piłka, taśma, GoPro i umiejętności piłkarskie). Założenie było takie, że miały to być nieskomplikowane, ale niebanalne zadania, które dało się zrealizować na obozie stałym. Zadania stały się zadaniami indywidualnymi, ale robionymi wspólnie (wszystko przez tę atmosferę na obozie). Wynik naszych “zabaw” możecie obejrzeć skrótowo tu:

“O przyznaniu naramiennika wędrowniczego decyduje drużynowy drużyny wędrowniczej”

No i pięknie – zadania wykonane, próby ukończone. No to myk rozkaz na kolanie (bo wędrownicy stronią od formalizmów). Tylko jedna sprawa mi została. Bo w sumie to ja wiem, że mogę przyznać naramienniki swoim wędrownikom, bo jestem drużynowym^[2]. Tylko z jednej strony trochę głupio, bo ja nie mam naramiennika. Z drugiej strony, to kto ma mi przyznać naramiennik? Wyszliśmy tutaj mało legalistycznie, ale myślę, że jakoś z twarzą z tego impasu. Naramiennik przyznali mi moi wędrownicy – już nie pamiętam, czy to było jakieś głosowanie, czy forma jakiejś aklamacji. Cały proces zakończyliśmy na ognisku kończącym nasz pierwszy obóz.

Bracie, jak żyć?

Mijały lata, przestałem być drużynowym, zacząłem przejmować rolę opiekuna nowych drużyn. Temat naramienników gdzieś się przewijał i ostatecznie podjąłem się go ponad dwa lata temu. Po pierwsze, w referacie wędrowników zaobserwowaliśmy małą liczbę naramienników – były drużyny, które nie miały w ogóle naramienników. Po drugie, każda osoba, która zaczynała rozkręcać drużynę wędrowniczą czy patrol, totalnie nie wiedziała jak się do tego zabrać. Nadszedł czas, by zastanowić się, czym faktycznie powinien być naramiennik dla wędrownika.



Odpowiedź na pytanie: “W jakim wieku wstąpiłeś do drużyny/patrolu wędrowników?” – ankieta o naramiennikach dla czynnych wędrowników dostępna na stronie:

<https://naramiennik2024.zhr.pl/analiza-zdobytych-naramiennikow/>

Spójrzmy na to z perspektywy naszego wychowanka. Do naszych drużyn wstępują głównie 15-latkowie i 16-latkowie (fakt potwierdzony badaniami – patrz wykres powyżej). Jak wiadomo jest to okres bardzo burzliwy w przekroju rozwoju młodego człowieka. Zmienia się szkoła, wchodzi się w nowe środowisko. Zaczyna się okres kolejnego kryzysu rozwojowego, czyli kryzysu tożsamości. W harcerstwie zdobywa się ćwika lub już ma się ten stopień.

Naramiennik powinien wyjść naprzeciw temu całemu konglomeratowi zdarzeń, emocji i kryzysów. Przede wszystkim powinniśmy wskazywać naszym wychowankom bardzo konkretną propozycję, która będzie dawała im przestrzeń do własnego kształtowania (z określeniem jasnych granic). W momencie zdobycia naramiennika nasi wędrownicy powinni zakończyć etap postawy biernej. Z punktu widzenia psychologii rozwojowej, w ich interesie jest możliwe szybkie przejście w stan postawy czynnej – brania w stery swojego rozwoju.

Z tych rozważań można wysnuć, że naramiennik jest przede wszystkim znakiem przejścia – bramą do wędrownictwa dla każdego chętnego. Bez świadomego przejścia przez tę bramę, dalsze nasze zabiegi będą bezcelowe – kandydaci nie będą rozumieli, po co są im stopnie harcerskie i całe te “wymagania” stawiane przez drużynowego. Naramiennik nie ma na celu być próbą na stopień lub wypełniać lukę między stopniami.

Czas coś zmienić

Z tych bardzo poważnych rozważań wybiła mnie informacja o zbliżającym się Złazie Organizacji Harcerzy poświęconym tematyce wędrownictwa. Stwierdziłem, że to będzie bardzo dobra okazja, by porozmawiać o Naramiennikach w większym gronie,

a przede wszystkim w ogólnopolskim gronie. I tym sposobem zostałem opiekunem grupy problemowej “Naramiennik”. Postawiłem sobie za wstępny cel zbadanie na czym stoimy, czy mamy te same spostrzeżenia, czy borykamy się z tymi samymi problemami.

Jednak pod wpływem Lecha Pastwy (serdecznie pozdrawiam!), postanowiłem poszerzyć zakres i postawić wszystkim bardziej ambitniejszy cel. To był czas, by coś zmienić i zaproponować coś świeżego. Złaz to był bardzo dobry moment, by zacząć nową inicjatywę, których ruch wędrowniczy w naszej Organizacji tak potrzebuje.

Propozycja

W wyniku prac grupy problemowej zaproponowaliśmy doprecyzowanie istniejących zapisów. Próba ma być krótka i treściwa – trwać od 3 do 7 tygodni i składać się z trzech zadań. Próbę należy rozpocząć do 3 miesięcy od wstąpienia do drużyny. To ma być konkret opakowany w jasne i proste zasady. Aby uatrakcyjnić próbę oraz trochę pobudzić wędrownika (a może wstrząsnąć?), zadania powinny być czymś, co wędrownik robi pierwszy raz w życiu. Takie zagranie ma pokazać kandydatom, że warto wychodzić ze strefy komfortu i myśleć “poza pudełkiem”.

Co więcej, określono bardzo jasny algorytm kto może być opiekunem (promotorem) procesu zdobywania naramiennika, tj. przyznającym (w nomenklaturze nowego regulaminu). Sprecyzowano ścieżkę zdobywania naramiennika wędrowniczego przez kadry drużyn harcerskich i gromad zuchowych, co ma być sygnałem dla wszystkich, że tak naprawdę wszystkim harcerzom w wieku 15+ należy konkretne zaopiekowanie na ich poziomie, niezależnie w jakiej jednostce są.

Przy okazji, zmiana regulaminu jest szansą, by odświeżyć wzór watry wprowadzając między innymi żar, który ma symbolizować realizację pracy wędrowniczej poprzez wyczyn. Ma to na celu trochę przeciwdziałaniu niskim ambicjom naszych wędrowników – w mojej opinii nasi wychowankowie są w stanie robić naprawdę wielkie rzeczy.

Czy to jest ostateczne rozwiązanie?

Z pewnością nie – to jest projekt, na którego temat możesz wyrazić swój głos! Jednak w mojej opinii, cały pakiet zmian w przedstawionym kształcie składający się z regulaminu oraz instrukcja stosowania przyczyni się do ilościowego i jakościowego wzrostu ruchu wędrowniczego. Możemy się pochwalić, że na Mazowszu powyższe propozycje działają już od ponad roku i obserwujemy skokowy wzrost skali naszych działań wędrowniczych!

Zachęcam gorąco do zapoznania się z całym projektem wraz z instrukcją

stosowania, wynikami ankietyzacji ogólnoorganizacyjnej i innymi materiałami, które są dostępne na stronie:

<https://naramiennik2024.zhr.pl/>



Źródła:

- *Regulamin Naramiennika Wędrowniczego zatw. rozkazem Naczelnika Harcerzy L9/96 z dnia 18.10.1996 r.* – https://harcerze.zhr.pl/wp-content/uploads/Regulamin_naramiennika_wedrowniczego.pdf [dostęp – 19.01.2024r.]
- J. Michna, G. Wocial – *Wyniki ankiety o naramiennikach wędrowniczych wśród czynnych wędrowników* – <https://naramiennik2024.zhr.pl/wstep-ankietyzacja/> [dostęp – 07.04.2024r.]

Zdjęcie z nagłówka: Jan Dudzik – wędrownicy 1 UDW Fratria Ignis podczas wędrowki na obozie w 2016 roku

[1] spojler: nie ma – dowodzą tego prace nad regulaminem i prowadzona ankietyzacja [przyp. aut.]

[2] odrzucamy tutaj wszelkie legalistyczno-purystyczne uwagi, że przecież nie ma drużyn wędrowniczych, a są drużyny wędrowników [przyp. aut.]

[Jan Michna](#)

W harcerstwie od 2002 roku, robił w nim już chyba wszystko. Od października 2022 roku referent wędrowników w Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy, doktorant na

Politechnice Warszawskiej zajmujący się aerodynamiką turbin wiatrowych, znany także jako SQ5BJ na falach radioamatorskich, miłośnik kolarstwa romantyczno-przygodowego szykujący się do startów w ultramaratonach rowerowych.